



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 5 mk. z odnośnikiem do domu 500. bez odnośnika kwartalnie 15. Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesatów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Reklamy adresujących redakcja nie swraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pitowity jednoszpaltowy na 1 kol. 25mk. 100 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 50 fen. za IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów; za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marji Nr. 23. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa 10 23.

Uderzeniowy zamach czeski na Galicję wschodnią

Z bardzo pewnego źródła „Słowo Polskie” otrzymało następujące informacje o przebiegu roboty czeskiej na terenie Galicji wschodniej.

Uwolnienie Galicji wschodniej pozwala wejrzeć w robotę czeską i w plany opanowania tego kraju, szczęście przygotowane przez Pragę.

Penetracja wpływów czeskich odbywała się zapomocą i pod firmą wojskowej misji dla powrotu jeńców czeskich z Rosji. Biura misji były w Strzysku, Stanisławowie, Brzeżanach, Brodach, Tarnopolu, Czerniowcach. Przez tego dużo było agentów czeskich w służbie technicznej armii ukraińskiej i wśród ludności cywilnej, jak rzemieślników i robotników.

Ponieważ chłop ruski pod rządami ukraińskimi zaczął tęsknić za porządkami austriackimi, czesi agitowali wśród ludu w Austrii, a przeciw rządowi republiki.

Wraz z sjonistami prowadzili na terenie międzynarodowym podjudzanie przeciw polakom i wymieniały pomiędzy sobą wydmuchnięcia antypolskie.

Występowali przeciw republikańskim rządcom Makucha i Hutobowicza, zwłaszcza ich wazachukraińskie dążenie, ze względu na Rusinów węgierskich, których wbrew woli Zachodniej Republiki ukraińskiej postanowili przyłączyć do państwa czesko-słowackiego.

Ponieważ czesi mieli zawsze na widoku wejście Galicji wschodniej w skład federacyjnej Rosji.

Te zasadnicze sprzeczności sprawiły, że np. czesko-ukraińska umowa handlowa była spornie, pomimo długiego pobytu w Pradze p. Wityka, zarządzającego sągębieniem państwem. Ratyfikacja tej umowy z d. 18 maja przywiodła z Pragi wreszcie dr. Zderkowskiego, który dawniej prowadził pertraktacje z prusakami.

Dalsza akcja czeska szła w kierunku przyłączenia Galicji wschodniej do federacji wszechrosyjskiej. Myśl ta była sprzeczna z polityką Zachodniej Republiki Ukr., dlatego czesi nawigali ściśle kontakt z radykalnymi socjalistami federalistami pp. Baspalko i Szapowanem z Bukowiny, oraz z czynnikami wojskowymi, które były za federacją z Rosją i raczej za ugodą z bolszewikami niż z polakami.

Pisma kierunku tego były: „Nowe Żytia” skonfiskowane przez rząd stanisławowski, potem „Naród”.

Plan czeski był następujący: nie wierzyli w trwałość Ukrainy wschodniej, w jej zdolność płatniczą i możność dotrzymania traktatu handlowego; nie wierzyli w ofensywę polską, a w każdym razie przypuszczali, że polacy się spóźnią z akcją wojskową; podtrzymywali nieprzychylnie ententy dla polaków w sprawie Galicji wschodniej; tymczasem spieszyli zakończyć akcję wojenną z Madziarami, aby interwencyjnie następnie zbiornie w Galicji wschodniej pod pozorem dopilnowania traktatu handlowego.

Okupując Galicję wschodnią, Czesi uzyskali posiadanie przez nich bezpośrednią łączność z Rosją, czemu Polska stoi na przeszkodzie. Penetracja wpływów czeskich na Ukrainie właściwej odbywała się przez pół miliona czeskich komunistów, a w razie zwycięstwa Kozacka wpływy czeskie wzmocniłaby syberyjska armia czesko-słowacka.

Dla wykonania tego planu czesi samierali zamach stanu na rząd stanisławowski. W ostatnich tygodniach Makuch i Petruszewie mieli ustąpić dyktatorze wojskowej, która okazała się coraz potrzebniejszą w chwycającym się państwie.

Socjaliści-federaliści i czynnicy wojskowe chcieli ubieść te inlektatywę i zamierzali utworzyć drugi rząd, ogłoszono sojusz federacyjny z Czechami i wezwano wojska czeskie do okupacji Galicji Wschodniej.

Kłęski czeskie na Węgrzech opóźniły wykonanie tego planu, który ostatecznie został udermiony przez zwycięską ofensywę polską.

Spisz i Orawa w niebezpieczeństwie.

Lada chwila wkroczą tam bolszewickie bandy madziarskie.

Wiedeń. Według doniesień z Budapesztu wojska węgierskie znajdują się już w Koszycach. Oddziały czeskie wycofują się z wielką trudnością, gdyż na tyłach swoich muszą swalczać ruch powstający słowaków.

Wczorajszy „Venkov” ogłasza mianowicie oświadczenie ministra Stowaczyny, że wojska madziarskie wykonały zaszkoczenie, mając doskonałe uzbrojenie, sprawność i wiele żywności.

W chwili obecnej więcej niż jedna trzecia części Stowaczyny, jest już w rękach bolszewików madziarskich, a władze czeskie są w zupełności bezradne i zaszakowały odwrót, który lada godziną wydać może udręczoną ludność Orawy i Spisza w ręce Sowietu budapeszteńskiego.

Jest karygodna zbrodnia rządu czeskiego, pismo „Kur. Codz.”, że dla salwowania brutalnego swego imperjalizmu ukrywał rozkład swej armji i niestanne kłęski dezorganizowanego żołdactwa czeskiego, które niemal w ciągu 2 dni udręczono zostało aż poza Koszyce.

Straszny los ludności cywilnej, jaki jest w Spiszu i Orawie.

następstwem tych wypadków nakłada na nas obowiązek bezwzględnej interwencji w obronie naszych oddków i zabezpieczenia ich przed represjami czerwonych gwardji madziarskiej, wśród których wedle dalszych doniesień

walczą karno oddziały pruskie Mackensena,

wyknując w ten sposób bardzo poważną dywersję pośrednią także przeciw Polsce, stojącej w przednimu szeregu z Niemcami. Zabezpieczenie karpacciego frontu polskiego jest w chwili obecnej także niesłychanie ważnym ze względu na czysto strategiczną.

Czerwony Berlin i bolszewicki Budapeszt podaly sobie bowiem rękę w tej godzinie bliższej już największym rozstrzygnięciu.

Niemia dla nas ni chwili do stracenia. Niedopuszczalnym jest w szczególności dalsze przyjmowanie za dobrą monetę uspakajających zapewnień Pragi, gdy natomiast doniesienia słowackie stwierdzają zdecydowaną katastrofę.

Armja polska musi natychmiast Spisz i Orawę.

120.000 żołnierzy niemieckich zgromadzonych na Górnym Śląsku.

Sosnowiec. Według informacji osób dokładnie zaznajomionych ze sytuacją na Górnym Śląsku, Niemcy zgromadzili w okolicy obrony tej prowincji około 120.000 żoł-

nierzy. Oran ogromną ilość broni i amunicji, w tym także znaczną ilość tanków z frontu zachodniego.

Berlin podburza A ustąpić do oporu.

Wiedeń. Pisma podają komentarz oficjalnego w tej chwili berlińskiego „V. rwartau”, który traktat przedłożony Austrii omawia w sposób szkodliwy i szczywa go pokojem katowskim, jaki Austrię przemieni w istne piekło.

W szczególności drsniały sposób zachowuje się „Vorwärts” z powodu ugrzeszczenia przemowy Ronnera przy wreczeniu mu traktatu pokojowego i nazywa pracę konferencji pokojowej bezwartościowym świątiskiem papieru, piorunując przeciw koalicji

i świadcząca w imieniu Austrii, iż póki w tej formie jest dla niej nie do przyjęcia.

Przy znanym braku samodzielnosci zachodził silne prawdopodobieństwo, że kółka polityczne Austrii pjdą na lep polityki Berlina.

Nie brak oczywiście w Austrii także bardzo poważnych głosów, które widzą konieczność nowej orientacji, t. j. pogodzenia się z faktami ustalonymi przez zwycięską koalicję i wejścia w porozumienie z państwami narodowymi dawnej Austrii.

Odezwa Wielkopolski w sprawie rolnej.

4. Zaś uunorowanie stosunków, o których poprzednio mowa, winno mieć na względzie lokalne warunki i różnice, wypływające z odmiennych gospodarczych przesłanek, a opierać się na dokładnych statystycznych danych i rzeczowych badaniach.

5. Uchwała wzmiankowana wreszcie szcucha hasła — jak uczy historia wschodniego sąsiada — zwłaszcza w czasach wojennych, niebezpieczne dla obrony kraju. Z tych powodów wnosimy: aby wysoki Sejm uchwałę wzmiankowanej zatwierdzenia odmówić raczył.

Tak samo wnosimy o odmówienie zatwierdzenia uchwały o upaństwowieniu lasów, ponieważ uchwałę tę uważamy w obecnym czasie za bezcelową i nieprzeprowadzalną.

Podpisali następujące organizacje: 1) Centralny Zarząd C. T. E., 2) Związek Ziemiann, 3) Zjednoczenie Zawodowe Producentów Rolnych, 4) Patronat Kółek Rolniczych, 5) Patronat Spółek Zarobkowych, 6) Związek fabrykantów, 7) Korporacja Kupców Chrześcijańskich, 8) Tow. Urzędników Gospodarczych, 9) Tow. Leśników, 10) Związek Banków, 11) Stowarzyszenie interesantów cukrownictwa.

Belagacje poznańska złożyła na ręce marszałka Sejmu, odezwę następującą:

Wysoki Sejmie!

My, nitej podpisane organizacje ekonomiczne, społeczne i polityczne, reprezentujące wszystkie stany, warstwy i kierunki Wielkopolskiej dzielnicy, przeciw uchwale komisji sejmowej dla spraw agrarnej, ograniczającej maksimum prywatnego posiadania ziemi na móg polskich od 60 do 80, a przewidującej wywłaszczenie nadmiaru, w imię dobra narodu, stanowczy zakładamy protest

Bowiem:

1. Sprawa agrarna uregulowana być winna z punktu widzenia ogólnego dobra i ogólnie - państwowych interesów.
2. Zatem uchwała wzmiankowana w takim razie tylko polecenia może być godną, gdyby powodowane nią kompletne szalenie większej własności ziemskiej leżało istotnie w interesie kraju.
3. Natomiast według naszego przeświadczenia, opartego na dokładnej znajomości potrzeb ogólnokrajowej gospodarki, zachowanie większej własności ziemskiej w odpowiednim stosunku do średniej i małej, niedozownym jest postulatem.

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Węgrzy proklamowali republikę sowiecką na Słowaczczyźnie.

Wiedeń. Biuro prasowe poselstwa węgierskiego, donosi, że kłęski Czechów umożliwiły Węgrom proklamowanie republiki sowieckiej, także na Słowaczczyźnie.

Węgrzy są pewni, że Czosi wkrótce będą musieli opuścić także i Preszburg.

Rozgoryczenie Czechów przeciwko rządowi.

Kraków. „Nowa Reforma” donosi z Pragi: Kłęski Czechów na froncie węgierskim wywołały u ludności praskiej niesłychane rozgoryczenie przeciw rządowi, a w pierwszym rzędzie przeciw ministrowi obrony krajowej Klotzcowi.

Francja zawarła konwencję wojskową z Czechami.

Kraków. „Nowa Reforma” donosi z Wiednia: Dzięki zabiegom szefa sztabu generalnego armji czesko-słowackiej gen. Pelle. Francja zawarła konwencję wojskową z Czechami.

Z konferencji pokojowej.

Wiedeń. Agencja Havasa donosi, że rada czterech nie odbyła wczoraj posiedzenia w sprawie wreczenia warunków pokojowych delegacji austriackiej. Również we wtorek przed południem nie odbyło się posiedzenie rady czterech. Wilson i Lloyd George skorzystali z tej przerwy, aby gruntownie zbadać niemieckie kontrproponcje. We wtorek po południu szefowie czterech rządów zebrał się na posiedzenie, aby zbadać sprawowanie komisji o kontrproponcjach niemieckich. Sądzą, że odpowiedź aliantów wreczona będzie w końcu bieżącego tygodnia delegatom niemieckim, którzy w ciągu 4 dni mają podać do wiadomości swoje ostateczne decyzje.

Królestwo serbsko-chorwacko-słowackie.

Wiedeń 4 go czerwca. (P. A. T.) | Biuro korespondencyjne donosi z Lubliany: Z Biurogrodu telegrafują pod datą 2 b. m. Urzysmano tu wiadomość, że rząd angielski uznał Królestwo serbsko-chorwacko-słowackie.

Fala bolszewicka w Czechach.

Praga. „Trybuna” tutejsza drukuje wywiad z pewnym wybitnym politykiem czeskim, który przybył z Preszburga. Oświadczył on, że miasto jest okupowane przez Czechów, oraz, że władze czeskie ewakuują kilka miast sąsiednich. W wojsku czeskim szerzy się i wzrasta ruch bolszewicki. W Preszburgu np. przeszedłszy ulicami oddziały wojska czeskiego, kryjące na znak solidarności z węgierskimi bolszewikami: „Ejleni”.

Ze Zrenina donoszą, że obwołano tam komunistyczną republikę ludową.

Czosi zwalają winę za kłęskę na włoskie dwódstwo, a Włosi na demoralizację wojsk czesko-słowackich. Włosi mają słusność. Pod Mieszkołcem całe pułki przeszły do Madziarów. Pułki słowackie, troleńskie i prozowski, świadczący: „Przezo mamy strzelać do Madziarów! Krweso to nasz generał i rozpocząć rewoltę. Reszta wojska również nie chciała się bić; z wyjątkiem „legionistów”. Wobec tego uderzenie Madziarów musiało pociągnąć za sobą

Koniec krzyżackiej potęgi.

Prusy rozpadają się na drobne państewka.

Wzrosła obawa w miastach nadreńskich „Republika Nadreńska”. Ludność zdaje się przyjmować że zmianie z wielkim zadowoleniem i żywym nadzieją, że w ten sposób da się usunąć niebezpieczeństwo i przywrócić powojniowi nadreńskiej stronie w stosunku do sprzymierzeńców jak i do Niemców.

Na czynie rządu nowej republiki stał tytułowany dr. Dorton. Na siedzibę obrął w miasto Wiesbaden, skąd rozosił zawiadomienie do rządów i do konferencji pokojowej.

Najnowi 8 i 6. Pat. W Wiesbaden i Moguncji w niedzielę rozlepiono afisze, obwieszczone utworzenie republiki nadreńskiej, która ma przybrać miano „republiki pokojowej” a obejmie Nadrenję, Hessję nadreńską, Palatynat nadreński i Ks. Birkensfeld. Na stolice obrano Kobleniec, chociaż tymczasową siedzibą nowego rządu znajduje się w Wiesbaden.

Niezłocznie będą rozpisane wybory i zreorganizowane prawa konstytucyjne.

Dotychczasowi urzędnicy gminni i państwowi pozostają w urzędzie. Przemysłowcy i adwokat podpisali trzy kontakty robotnicze z Nadrenją, z prowincji nadreńsko-nasuskiej i z Palatynatem.

Nazwisk ich członków nie wy-

mieniono. W Koblenji i Kolonii nie proklamowano publicznie republiki, ale dzienniki przyjęły fakt ten do wiadomości i wyraziły nań zupełną zgodę.

W Wiesbaden obwołano republikę staro-nasuska, w Koblenji republikę nadreńską, a w Spirze (Speyer) republikę palatynską.

W Wiesbaden ludność poprzyła afisze i proklamację republiki wkrótce po ich rozlepieniu.

Na ogół panuje spokój i nie ma podniecenia politycznego. Tylko w Moguncji wyniki drobne zajęcia mianowicie: Przybył tam rano samochód, z którego wysiadło kilku mężczyzn i zaczęli na zlecenie francuskiego komendanta w Wiesbaden usiłować rozlepić afisze, czemu jednak ludność się oparła.

Dnia 31 maja zebrało się przeszło 100 posłów z Nadrenji i Palatynatu w celu omówienia z Scheidemannem sprawy aspiracji separatystycznych w Nadrenji.

Po 4 godzinnych naradach zebrani nabrali przekonania, że sprawa oderwania ziemi nadreńskiej nie nadaje się wcale do dyskusji.

Sprawa zmiany stosunku prowincji tej do Prus będzie mogła być rozważona dopiero po konferencji pokojowej.

Wzręcenie warunków pokojowych delegacji austriackiej.

Parę tygodni w południe w zamku w St. Germain w tak zwanej sali epoki kamiennej wręczono warunki pokojowe delegatom austriackim.

Jako przedstawiciele Ententy byli obecni:

Clemenceau, który zasiadł w środku, Wilson siedzący po jego prawicy i Lloyd George po lewicy.

Następnie zajęli miejsca przedstawiciele państw sprzymierzonych i przedstawiciele, poczem weszli na salę delegaci austriaccy. Powitał ich Clemenceau.

Przedstawił sposób postępowania i zaznaczył, że traktat obejmuje sprawę narodowości mieszkających na pograniczu Austrii i klasztorów w sprawie państw SHS (Jugosławia) i czesko-słowackiego, dalej klasztor-

tyżące się powojnych państw europejskich i ochrony mniejszości, następnie ogólne postanowienia w sprawie interesów Austrii w krajach pozaeuropejskich, klauzule o żegludze morskiej i napowietrznej w sprawach żelaznych, kolei żelaznych, w sprawach finansowych itp.

Najpierw będą rozważane: Klauzula o polityce włoskiej i klauzula finansowa oraz dotychczas spraw odszkodowań i spraw wojskowych.

Delegaci austriaccy będą mieli 16 dni czasu na sformułowanie swych uwag. Dyskusja ustnej nie będzie.

Przemówienie Clemenceau przed tłumaczeniem na angielski, włoski i niemiecki, poczem p. Dutesa wraził tekst warunków pokojowych kanclerzowi Rennerowi.

Przygotowania niemieckie do wojny z Polską.

Wobec tego co ten trzy tajne dokumenty.

London, 27 maja. Nowo powstały tygodnik „The New Poland” (Nowa Polska), którego dwa pierwsze numery, wydane pod redakcją G. H. Harleys, przyciągnęły się bardzo dobrze i sympatycznie w dniu 27 stycznia za korespondentów „Daily Mail” tresorów b. t. j. tych urzędowych dokumentów niemieckich w sposób następujący:

I. „Ponieważ obywatel, podpisany przez Nowego, ministra wojny, datowany 27 lutego b. r. polecający wszystkim pełnącym obowiązki amunicji, aby pracowali dzień i noc, Surowość

dostarczyć się z Szpandary (rządowego arsenału). Jeżeli okaże się koniecznością dnia wyjątkiem komisarzom koalicyjnym co do tej pracy, to należy oświadczyć, że fabryki musi utrzymać się w ruchu, aby dać zajęcie bezrobotnym.”

II. „List szefa sztabu armii polowych do ministra wojny, datowany 2 dnia 2 marca, należącej na to, aby wojska powracające z frontu, rozpuszczono natychmiast i odsyłano do domów, jako nie zasługujące na zatrudnienie, a żądający powołania roczników od 1897 do 1901. Te roczniki,

stwierdza list, dostarcza dobrego materiału w liczbie 600,000 ludzi. Jeżeli się tej akcji nie podejmie, to powsta nie niebezpieczeństwo utraty wschodnich prowincji.”

III. „List szefa sztabu generalnego armii polowych do generała komendanta szóstego korpusu armji w Wrocławiu, z dnia 15 marca, dający mu wskazówki, jakie ma przedsięwziąć środki w celu spowodowania Polaków na Górny Śląsk w celu wywołania zajść. Należy przedsięwziąć kroki, aby takie zajścia znalazły odgłos w prasie. List dodaje, że byłoby pożyteczne, gdyby wywołano powstanie Polaków.”

O mniejszości narodowej w Polsce

Parýz.—Havas. Doręczono delegacji polskiej projekt umowy sojuszników z Polską w sprawie mniejszości narodowych. Projekt ten uzupełnia paragr. 93 traktatu z Niemcami. Wia domość, jakoby delegacja projektu przyjęła, nie jest zgodna z prawdą. Sprawa ta jest obecnie badana.

Na granicy Wielkopolski.

Berlin.—„Deutsche Tageszeitung” donosi, że na przetrześnięciu od Krzyża do Poznania w pewnym miejscu przetrano tor kolejowy i linję telegraficzną. Dziennik zaznacza, że jest to w związku z polskimi planami napadu na Krzyż. Mają to być ostatnie przygotowania przed majasem nastąpiłoby wywołanie zbrojnego polaków.

Rządy niemieckie w Suwałkach.

Stanowisko Niemców w Suwałkach zaczęło z dniem każdym stać się coraz bardziej zagadkowe. Miejscowi żydowscy szepczą, dosyć wyraźnie o wybuchu nowej wojny z Niemcami. Wśród samych Niemców wyrażają się zaobserwowane znaczne podniecenie; do szeregów porórcia dla dnia dyscypliny. Na gmachach, oraz placach, zajętych przez wojska niemieckie w Augustowie, wywieszono tarcze i szyldy; postawiono warty, znowu powrócił do władzy oficerowie; wojska niemieckie odbywają manewry i długie marsze, najwyraźniej przygotowując się do nowych występów.

O bucie niemieckiej świadczyć może doskonale przyjęcie, jakiego doznała polska misja, wysłana z ramienia Ministerstwa Robót Publicznych, mająca zakupić od okupantów, zbudowane przez nich tartaki, oraz elektrownie. Delegat przyjeżdżający z aragonkami oświadczeniem muskiego leutanta, że Polacy kupią more od Niemców tylko to, co im nie jest już potrzebne, — podczas rozmowy oficer niemiecki leżał na kanapie i bawił się z psem, prawie nie zwracając uwagi na obecnych Polaków.

Sami Niemcy rozlewają pogłoski o rybnym swoim ustąpieniu, jednocześnie oświadczenia przedstawicielom miejscowych władz polskich, nie bójcie się, my wam jeszcze długo tej przyjemności nie uczynimy.” W poniedziałek wszystkie, jak stwierdzono wojska, zalogujące w Augustowie i powiecie, w pełnym rynsztunku bojowym, wraz z baterją armat i

PODZIĘKOWANIE

Przełożonej Siostrze Nazaretce, Ks. Ks. Pechemu, i Biskupskiemu, Dr. Dr. Nowakowi, Szesławskiemu, Danickiemu, i Jarmolowiczowi p. p. Wroblewskiemu, Kruczym, Adamczykowi, Drenkowskiemu i Gajdzickiemu kolegom zmarłego i wszystkim którzy brali udział w oddaniu ostatniej posługi drugim nam zmarłym — syna naszego 8. p.

Wratisława Palczewskiego

serdecznie Bóg zapłać składają Rodzice,

KTO NABĘDZIE

50% Polską Pożyczkę Państwową

zabezpieczoną całym majątkiem Państwa przed dniem 1-go lipca 1919 roku otrzyma

przy wymianie posiadanej jeszcze gotówki w rozmiarach nieprzewyższających sumy przystawionej jednocześnie asygnowanej w tej samej kwocie złotych polskich więcej niż otrzymają ci, którzy przedtą gotówką do zamiany bez okazania asygnowanej jako kaucji i wadja zamiast gotówki są przyjmowane obecnie w 90%, jak dotąd, LEŻ 100% nominalnych wartości.

Asygnowy Polskiej Pożyczki Państwowej

na osobę dziennie. Skutkiem powyższej normy ministerjum uprawiać będzie szumozone jeszcze około 15 tysięcy wagonów zboża sprowadza z Ameryki.

Z powodu braku dostatecznego taboru kolejowego transport zboża Gdańska odbywa się obecnie berlińskami po Wiśle.

Sprawa węgla przedstawia się naogół fatalnie. Państwowo urząd węgla zaopatruje tylko większe miasta i w dodatku w minimalnej ilości. Dla Częstochowy na czerwiec przyznano 800 ton węgla, co zaledwie wystarczy na potrzeby piekarni szpitali i instytucji dobroczynnych. Wobec czego miasto nasze czyni starania, w celu sprowadzenia większych zapasów drzewa opałowego.

Zwyczołanie dla Częstochowy

Jak dowiadujemy się od p. Pruszkowskiego Częstochowa na skutek starań Magistratu i Wydziału administracyjnego została wyznaczona do zwyczołania dla Wągrowskiego nadal będzie zaopatrywana w żywność na ogólnych prawach wydanych dla ludności Zagłębia. Zwyczołanie dla naszego miasta dostarczane będzie przez filję państwowego Urzędu zbożowego w Sosnowcu.

Poza 25 wagonami maki amerykańskiej, o czym już zmiadzieliśmy w tych dniach nadzieje 8 wagonów fasoli, 4 wagony grochu i 2 wagony ryżu.

Kiepsko się zapowiada jedyną sprawą wydawania finansów, którego nie dowiadczone z Gdańska w dostatecznej ilości.

Zwyczołanie dla dzieci. W najbliższym czasie otrzyma Częstochowa Zwyczołanie dla 6,000 dzieci z Centralnego Komitetu pomocy dla dzieci w Warszawie.

Nowe 100-marekówki. Od kilku dni są w obiegu nowe bilety Polskiej Krajowej Kaszy Pożyczkowej wartości 100 marek polskich. Banknoty te noszą datę 15 lutego b. r. i opatrzone są podpisami członków ówczesnej dyrekcji z K. K. P. pp. Stanisława Karpidekiego, Zygmunta Chmura oraz głównego skarbnika p. Marjana Karpusa. Numeracja biletów rozpoczyna się serją A. od numeru pierwszego. Rysunek nowych biletów 100-marekowych P. K. K. P. przedstawia na stronie prawej medalion z podobizną Teodusza Kościuszki na tle szesnastu drobnych białych orszków. Na tej stronie jest napis „Państwo Polskie przyjmując odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przysługującą walutę według stosunku, który da marek polskich uchwał Sejm Ustawodawczy, Warszawa, dnia 1 lutego 1919 r.” Na lewej stronie, na medalionie wzorzystym podłoża dwie a imitacji P. K. K. P. gwiazdy, z nich jedna „100”; między gwiazdami w dół, na ciemnym pólnowo przetłoczonej tle Orzeł Biały. Druk wykonany jest na papierze żółto-żółtego koloru, z drobnymi czysto czarnymi znakami, o znakach wodnych w kształcie drobnych szkarłatnych sześciokątów, ułożonych w siatkę.

Format nowych biletów 100-marekowych jest nieco mniejszy, od biletów 100 marekowych okupacyjnych.

Sacharyna zamiast cukru. Wydział Prasy Ministerstwa Aprobacji komunikuje: Wobec wzięcia nowych obwarowań do zaprowiantowania, warstwiejszej i użyteczności armii, świętującą się ciągle

KRONIKA

Ze zjazdu aprobacyjnego.

W tych dniach odbył się w Warszawie dwudniowy zjazd aprobacyjny, na którym miasto Częstochowe reprezentował p. R. Pruszkowski. Przedstawiciele miast i konsulentów wypowiedzieli się jednomyślnie za całkowitym skwestrom ziemopłodów, ziemianstwo zaś za utrzymaniem pewnego kontyngentu.

Przy nowych zbiorach projektowanemu jest wydawanie 800 gr. maki

mała się znowu. Pociągunka na palcach, skierowała się w stronę kuchni, przy której, w malej norce, spała Róża, słuchając.

Weszła ostrożnie, szepcząc ledwie duszalcie:

— Różko Różko!

— Jesteś, — zawołała sługa, zrywając się i wyskakując z łóżka.

— Cicho, na łóżko, — szepciała Różka, pochylając się nad nią i mówiąc do ucha.

— Co panienko, czy nad panienką znów zasłabła?

— Nie. Jaż mi dobrze.

— Więc co takiego? — spytała, podnosząc głowę mimowolnie.

— Mów cicho, zaklinam cię! Gdy by mój ojciec usłyszał, byłbyśmy zgubione. Czy chcesz być mi poslušną?

— O co chodzi? słucham.

— Ubięrz się już! możesz najciszej.

— Wolniutko, Różka zaczęła się ubierać: Różka czekała cierpliwie.

Przy głosiłem poruszeniu się Różki, drzesz łęką ja ohwysłał, by ojciec nie słyszał.

— Co mamy zrobić? — pytała sługę, gdy była gotowa.

— Wyjdziemy.

(D. e. a.)

UCIĘTA RĘKA.

Przeład z włoskiego W. B.

— Przysięgnij, przysięgnij na twoje Boga! — Mójżeż Cebib miloział. Okropna cięza szpanowała.

— Zatem, dajesz mi odprawę Racheli? — mówił garbus, zgrzyżając do krwi wargi.

— Tak, wyjdziecie, jesteście nikczemnikami, odejdźcie natychmiast.

— Racheli! — zafalniał ojciec.

— Precz, precz stąd, — krzyczała, wypędzając garbatego głosem i gestem.

— Markuj się, Racheli! — zawołał mistrz z zadowoleniem.

— Nie ługu się was. Wyjdźcie!

— Zaczęła się na osobie, która najbardziej kochała, — groził Marcus Honner, odciągając ją ku drzwiom.

— Precz, precz!

— Banieli Lambertini umrzeli

— Nie, Wyjdźcie.

— Bądźcież moją!

— Nie. Precz stąd, precz, potwornie.

— Chwiejącym krokiem, nie szukając ani kapelusza, ani płaszcza, ale

z wyzywającym spojrzaniem, Marcus Honner odciął się przed wyciągniętą ręką Racheli Cebib.

— Będziecie leżała u nóg moich, — brzdąła liłożość — mówił, zgrzyżając zębami.

— Nie. Pierwej umarę.

— Ukorzysz się. Będę wtedy bez miłosierdzia.

— Precz, precz!

— Zaczęła się Racheli, — mówił, już na schodach, Marcus Honner. Nastuchniła półk brama się nie zamknęła. Powrócił: ale głos Marcus Honner sygotał z ulicy, wrzód cizy noszał:

Racheli, Racheli!

Wszystkie, odemknęła drzwi balkonika i wychyliła się przez poręcz. Non była póżna, cięza wielka; Zaułek Lez był pusty. Garbaty wrzodził swa okropna twarz potwora ku piękniemu obliczu dziewczęcia i wywrcał:

— Wiesz, gdzie jest twoja matka; ale nie powiem ci tego nigdy.

I oddał się tak szybko, iż znikał w jednej chwili. Dziecko nie mogło mu odpowiedzieć. Czując, że słabnie chciało się chwycić poręczy, lecz pałdło w tył bez oszusa.

Była piąta nad ranem, kiedy Racheli Cebib, wstawy z łóżka i u-

zapełnia rozbiście całego frontu wschodnio-słowackiego.

Evakuacja Mińska przez bolszewików.

Wilno, 3 (6). — Prasa wileńska donosi: „Wobec poważnej sytuacji, jaka się wytworzyła dla band bolszewickich, operujących na Litwie i Mińszczyźnie, dn. 20 maja odbył się w Mińsku w gmachu teatru miejskiego zjednoczone posiedzenie Rady Komisarzy Ludowych i Czerwonej Armji m. Mińska.

Na posiedzeniu tem omawiano obszernie poważną sytuację wojenną.

Pod koniec zebrania przewodniczący oznajmił, że „część komisarzy (aparatu technicznego i archiwa) przenoszą się do Bobrujska, zaś wszyscy komisarze ludowi i Rada Obrony pozostają w Mińsku”.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że władze sowieckie w Mińsku zmobilizowały całą ludność męską, celem robienia okopów dookoła miasta.

Partje socjalistyczne ogłosiły na Litwie mobilizację.

Wilno. — Z Mińska donoszą: Centralny Komitet żydowskiej partji socjalistycznej „bund” uchwalił mobilizację wszystkich swoich członków na Litwie, Białorusi i w Rosji od 18 do 36 roku życia, postanawiając sforsować z nich armię czerwoną. W tych dniach wysłano już na front polski pierwszą armję „bundowców”.

Stronnictwa lewicowe przeciw podpisaniu traktatu.

Monachjum. — Gabinet Hoffmanna ogłosił dymisję, ustępując miejsca nowemu gabinetowi koalicyjnemu stronnictw lewicowych. Na czele nowego gabinetu stanął dotychczasowy prezydent Hoffmann. Przedstawił on program rządu koalicyjnego, zaznaczył, że Niemcy są gotowe okupić pokój wielkimi ofiarami. Tylko jedno nie powinna Karenta żądać od Niemiec, a mianowicie, podpisania warunków pokojowych, ułożonych w Wersalu.

Afryka Wschodnia zamiast Górnej Słaski.

Berlin. — Z Rotterdamu donoszą: Wbrew propozycji Lloyd’a George’a, aby Śląsk Górný pozostał przy Niemczech, coby ułatwić Niemcom gospodarcze podniesienie się, amerykańskoszwajcarscy przeforsowali mieli u Wilsona, że Śląsk Górný przypadnie Polsce. Niemcy otrzymają natomiast zamiast Anglii mandat nad niemiecką Afryką wschodnią, aby w ten sposób mogły wypełnić swoje ekonomiczne zobowiązania.

Z Wiednia do Krakowa aeroplanem.

Kraków. Dzienniki donoszą: Wozraj przybył do Krakowa aeroplanem porucznik włoski, Antonio Ballabio, który nawzajem stała komunikację między tutajszą misją włoską, pozostającą pod kierownictwem pułków.

Dr Reichstein ordynuje w Cieschobinsku

Gaggini, a reprezentacją włoską w Wiedniu.

Porucznik Ballabio przywiózł ze sobą pocztę angielską dla Galicji wręczoną mu przez poselstwo polskie w Wiedniu.

Droga z Wiednia do Krakowa odbył por. Ballabio w przejeździe 1 godziny 40 min., mimo uciążliwych przeszkód atmosferycznych; na Śląsku bowiem zaszkodziła go tak wielka śnieżyca, że musiał zatoczyć ogromny łuk, aby ją wymiąć.

Proponowany traktat o mniejszościach narodowych

Warszawa. — Traktat, jaki zamierzają zawrzeć Ameryka, Brytania, Francja, Włochy, Japonia jako sprzymierzeńcy z jednej, a Polska z drugiej strony w sprawie zabezpieczenia mniejszości narodowych i wyznaniowych zawiera najważniejsze postanowienia, przedstawiające się w streszczeniu następująco:

Traktat jako międzynarodowy podlega jurysdykcji Ligi narodów i składa się z 14 artykułów.

Art. I. Zapewnia wszystkim osobom, które 1 sierpnia 1919 mieszkały w granicach Polski, polską przynależność państwową w całej pełni bez wszelkich formalności.

Art. VII. mówi, iż wszyscy uzależnieni od Polski są równi wobec prawa bez różnicy wiary, języka i wyznania. Ze strony Polski nie będzie przeszkód w używaniu własnego języka w życiu prywatnem, lub handlowem i przy obrzędach religijnych, prasie i na zebraniach publicznych tym mniejszościom narodowym. Mimo państwowego języka polskiego prawo poddańcy polscy posiadający się niepoliskim językiem mają prawo posługiwania się swoim językiem w sądach polskich tak w słowie jak w piśmie.

Według art. IX. w miastach i powiatach, gdzie zamieszkuje ludność mniejszości językowych i wyznaniowych, część sum, asygnowanych przez rząd na cele oświatowe, religijne i dobroczynne, ma być w odpowiednim stosunku przyznana mniejszościom zamieszkującym w danym okręgu.

Art. XII mówi, iż trydał nie będą połącznieli do odpowiedzialności, jeżeli odmówią przybycia do sądu lub do wykonania aktu prawnego w dni sobotnie. Będzie żydom przyznano, (tak mówi projekt) prawo niewykonania aktów, które są pogwałceniem szabatu. Polska deklaruje, że nie będą zarządzały wybory lokalne lub ogólne w soboty.

Według art. XIII Polska ma stwierdzić, że zobowiązania te zostaną wzięte do zbioru praw zasadniczych państw.

W myśl powyższych planowanych

postanowień Polskę, jedyny kraj w świecie, zamieniłaby się w Judeo-Polonię w najdłuższym tego się państwa, Polacy stali się parjasami we własnej ojczyźnie, zmuszeni do użycia się języka hebrajskiego czy żargonu, ażeby się w sądzie porozumieć ze sjonistą. Oczywiście jest też wykluczeniem, ażeby Sejm warszawski zgodził się na podobny traktat, będący — jak w kołach parlamentarnych mówią — jednostronnym dyplomatem na rzecz ludności żydowskiej, która przecież z całych sił zwalcza polską państwowość.

Wilno przagnie łączności z Polską.

Na urezeczywistnienie ich oczekiwania, polegających w obronie Wilna, w której uczestniczyło 30,000 osób, postanowiono wysłać następującą depeszę: Do Wysockiego Sejmu. My, uczestnicy pochodu, odbytego 1 czerwca 1919 r. w Wilnie ku czci bohaterów, poległych przy uwolnieniu miasta naszego od nawały bolszewickiej, zgromadzeni nad bractwem mogiła, w ilości 80,000 ślemy Wysockiemu Sejmowi wyrazy wdzięczności za troskę, jaką nas otacza, oraz wyrażamy niezłomną nadzieję, że i nadal dożyjemy wszelkich starań, jakimiś, oswojonymi z pod jarzma rosyjskiego, by li w łączności nazawo z Polską. O ileby jednak wrogowie oheleli tę łączność potargać, staniemy wszyscy w obronie świętej sprawy wolności.

Jak zajęto Tarnopol.

Dzienniki przynoszą wiadomość o zajęciu Tarnopola. Ludność cywilna miasta Tarnopola myślała, że kontr-oferczywa polska rozwinęła się dalej, podjęła sbrojne powstanie przeciw Ukraincom. Polowa miasta znajdowała się w rękach powstańców polskich, podczas gdy w drugiej części hulali jaszczosze Ukraińcy, mordując bezbronną ludność. Równocześnie wojska ukraińskie zaatakowały nasze wojska, znajdujące się na stanowiskach koło Tarnopola. Zmuszone do obrony wojska nasze przepełniły Ukrainców za Tarnopol, a równocześnie zostały wesłane do wkrócenia do miasta, które już na kilka godzin przedtem znajdowało się w rękach powstańców polskich. W Tarnopolu zdobyto olbrzymią ilość zapasów wojennych, wzięto 8500 jeńców, wielu oficerów i jednego generała.

Dwa listy pasterskie.

J. K. biskup kujawski zaskił wystopował dwa listy pasterskie do duchowieństwa poniższej treści: **Z powodu uwolnienia Galicji Wschodniej.**

„Niniejszem polecam kks. Proboszczom i Rządom kościołów odspiewać w tę lub najbliższą niedzielę po sumie uroczyste Te Deum z odpowiedniami modłami na podjękowanie P. Bogu za odniesienie zwycięstwa i uwolnienie całej Galicji Wschodniej od jarzma i okrucieństw ukraińskich”.

W sprawie składania ofiar na Wilno.

„Niniejszem — wzywam gorąco Wielebne Duchowieństwo, aby jaknajworniej zachęcić wiernych do składania ofiar w gotówce, naturalnie żywności, odzieży — na ułtienie nędzy i głodu jaki zapawał w Wilnie i jego okolicy pod ciężkim jarzmem i uciskiem bolszewickim.

„Niosąc te ofiary, spełniamy nie tylko czyn miłosierdzia chrześcijańskiego, ale przeżytnym się wybitnie sprawie ojczyźnie, gdyż ofiarodawca nasza potrzebi uczucie bractwa jedności i miłości, jaka się na nowo nawiązuje pomiędzy Litwą a Polską pomimo wszelkich zakusów i przeszkód ze strony wrogów”.

Przedstawiciele zagraniczni

Lista przedstawicieli Rzeczypospolitej za granicą ustalona być ma ostatecznie w sposób następujący: **Posłami pierwszej klasy i upelnomocnionymi ministrami będą:** Eustaszy ks. Sapieha — Londyn. Kazimierz ks. Lubomirski — Waszyngton.

Konstanty Skirmunt — Rzym. Posłami drugiej klasy i ministrami upelnomocnionymi być mają: Prof. Józef Kowaleki — Watykan, Al. hr. Skrzyński — Bukareszt, Stanisław Patek — Praga, Władysław Sobanski — Bruksela. Posłami trzeciej klasy mianowaci być mają:

Michał Sokolnicki — Chrystjanja, Dr. Kazimierz Dziński — Haga, Zygmunt Michalkowski — Sztokholm, Aleksander hr. Dzieduszycki — Kopenhaga, August Zaleski — Ateny, Hr. Orłowski — Buenos Aires. Ponadto do Azji Mniejszej wyjedzie w charakterze ministra upelnomocnionego drugiej klasy dr. Witold Jodko-Narkiewicz.

Niemieccy socjaliści wywołali strajk w Sosnowcu.

„Dziennik Poznański” dowiaduje się z miarodajnego źródła, że socjaliści niemieccy w Sosnowcu wywołali strajk w raądowej kopalni hr. Renarda w Sosnowcu i podburzają do strajków w innych kopalniach.”

Zamierzają oni tem samem uniemożliwić wszelki ruch kolejowy w Państwie Polskiem i w Królestwie Poznańskiem. Dopiero gdy ten cel będzie osiągnięty ma nastąpić sbrojny napad ze strony Niemiec na Zagłębie sosnowieckie.

Tajemniczo strzał.

Lwów. Wczoraj nad granem na ulicy Ossolińskich zmarł trafiony kulą podporucznik Czesław Myszkowski. Strzał padł, jak się sądzi (sąd sędzią odległość, gdyż nie było słychać żadnego hukn. Kula trafiła 6. p. Myszkowskiego w głowę, zabijając go na miejscu. Dyrekcja policyjnej wdrożyła w tej sprawie energiczne śledstwo.

47 Matylda Serao. UCIĘTA RĘKA.

Przekład z włoskiego W. B.

Zmieszanie jej było tak wielkie, iż naraz wydało się jej, iż zmilyły drogę. W istocie przeszły kilka ulic, które w nich nie znały wcale; ciemności nie pozwalały odczytać nazw na tabliczkach. Kilkakrotnie Rachelę wspięła się na palisady, by przeczytać napis, ale napróżno.

— Gdzie my jesteśmy? — zapytała Różę, ścisłając mocno jej ramię. — Nie wiem dobrze, panienko. Tu zdaje się jakaś piekarnia.

W tem jakimś wysoki mężczyzna, przeszedł szybko obok nich, z reklamami w kieszeniach, gwiżdżąc. — Zapytajmy tego człowieka, — rzekła Róża, przyspieszając kroku. — Nie, na miłość Boską! — szepnęła Rachelę, której szczękały zęby.

Któs inny przeszedł obok z kijem na ramieniu; był to gaszący ostatnie latarnie gazowe.

— Mój panie, czy dobrze idziemy, ku ulicy San Nicola? — zapytała Róża. Ten spojrział na nie ciekawie.

— Daleko jesszco, — odpowiedział.

— Idziecie same, o tej godzinie? — dodał podejrzliwie.

— Córka moja odjeżdża, — odpowiedziała szybko Róża, i biegnę do niej z tą drogą. Gdzie my jesteśmy? Nie mogę się potapać w ciemnościach.

— Teraz jesteście na ulicy Clementino; idziecie prosto przed siebie i dojdziecie do ulicy Fontanelajdi Bergessa i stamtąd, przez ulicę Condottii i plac di Spagna dojdziecie do ulicy San Nicola.

— To tak daleko, — mówiła Róża, — czy nie pozostał by pan kawalek z nami, podziękowalibyśmy panu. — Zaują, moje panie, ale muszę gasić latarnie w własnej stronie. Idziecie prosto, spotkanie w przyległych ulicach stróżów nocnych.

Usłuchely rady. Rozmowa ta do dała im nieco otuchy. Przeszły kawalek drogi i zobaczyły dwóch żandarmów, kroczących równo i rytmicznie.

— Dobryś! — marmotała Róża, gdy Rachelę spuszczała głowę, by nie być widzianą.

Kroki ich rozlegały się głośno w ciszy nocnej. Kilku mężczyzna, idących od strony Corra, zatrzymało się przyglądając się im. Obie kobiety,

drżące i wyeknione biegly coraz szybko.

Boże, Boże! — szeptała Rachelę, która czuła, że uginają się pod nią kolana.

Myśla była już daleko od Zauka Łez, od domu, który pozostał pusty, od ojca, którego mimo wszystko kochała.

Opanowała ją wyłącznie obę u oieozki, obę goręca dotarcia jak najprzejdy do domu Ranierero Lambertini.

Czy go zastaniemy? — mówiła do Róży, gdy dochodziły do ulicy Condottii.

— Naturalnie, gdzież by mógł być?

— Czy dobrze nas przyjmie? — Także pytanie, wygląda tylko panienki.

— Musimy zaraz wyjechać, natychmiast, szeptała, jakby do siebie Rachelę, — inaczey on znajdzie nas.

— Tak, tak, trzeba wyjechać. — Pojedziesz z nami, Rózo.

— Nie, panienko. Wrócę w moje strony; tam kupię sobie domek.

I ty także będziesz musiała szybko odjechać. Dzisiaj jesszco, panienko. Ojciec panienki mógłby mnie odszukać i miałabym będy.

— Wyjeżdżemy, wyjeżdżemy, — powtarzała goręczkowo Rachelę Cabib.

— Ach, jaki będzie szczęśliwy, pan Lambertini!

— Nienawidę tamtego będzie nas ścisłał zawese — mówiła cichutko Rachelę.

I obejrzała się za siebie, jakby słysząc kroki. W samej rzeczy, gdy przechodziły przez plac di Spagna, zdawało się, iż ktoś, oien jakiś zassał się za nimi.

— Kto to jest? — zapytała Rachelę, nie oglądając się jut.

— Nikt, nikt, niech się panienki nie boi, — szeptała Róża, która czuła, że musi dodać odwagi swej towarzyszesce.

— Czyżby to był Oa? — Kto tak?

— Ten człowiek, ten który przyszedł male katowad dzisiejszej nocy. Nie może być. To jakiś przechochodzeń.

— A jeśli to on? — Nie może wiedzieć, że to panienka.

Zgadzę znów mógłby się domyśleć! — Opowiedziałam, że obę został chrześcijanką i poślubił Ranierero Lambertini.

— Dlaczego to panienka mówiła? To była nieostrożność. (D. c. n.)

Państwowy Urząd Żywnościowy w Warszawie

poszukuje zaraz lub najdalej od 1 lipca 1919 kandydatów na:

- a) Kierowników Oddziałów Okręgowych (z siedzibą: Lublin, Radom, Łódź, Włocławek, Siedlce, Sosnowiec, Jędrzejów, Łomża ewent. Suwałki.
- b) buchalterów głównych z siedzibą w Warszawie i na prowincji;
- c) inspektorów objazdowych z siedzibą w Warszawie i na prowincji.

Uwzględniane będą wyłącznie oferty kandydatów o pierwszorzędnym kwalifikacjach handlowych, administracyjnych i moralnych.

Oferty szczegółowe ze wskazaniem wiarogodnych osób dla zasięgnięcia opinii, należy nadsyłać do Wydziału Personalnego, Państwowego Urzędu Żywnościowego, Warszawa, Jasna 11. II piętro. 0786—

Wyłącznie przedstawicielstwo fabryki motorów i lokomobil „Perkun“
Dom Techniczno-Handlowy.
Inż. W. Kukliński i K. Deloff
 Częstochowa, ul. Dojazd N 9, telef. N 80.

KRONIKA

— Znaczek na „Czerwony krzyż“. Prace organizacyjne dnia dzisiejszego na „Czerwony Krzyż“ są na wesołym nastroju. Organizatorzy oczekują wszystkiego, aby kwestie zapewnić powodzenie. Rozsiała się wieść o arności mieszkańców w podziemiach górskiego grota, ... i troszkę od pogody, która ... b. niawna nadzwyczajnie i niebezpieczne spodełkowe kaprysy. Miejmy nadzieję, że jednak nie zawiodą słowa obywateli, jak i aura. Pierwi dają tego, że cel tak sympatyczny, jak pomoc żołnierski polskiemu (w tej lub innej formie, spotyka się nas zawsze z serdecznym poparciem, drugą zaś — dla tej prostej myślicy, że po szeregu dni wglądania i deszczowych musi wreszcie dojść jeden bodaj dziłek słoneczny i ciepły.

— Koncert Hallerowskich. Niedziela, o godz. 4 po poł. w parku Staszica odbędzie się koncert orkiestry 8 pułku strzelców armii Hallera pod batutą p. Dąbrowskiego.

— Koncert na „Czerwony krzyż“. W poniedziałek o godz. 4 po poł. w parku Staszica odbędzie się koncert wojskowej orkiestry 27 p. pod batutą p. Brzeskiego na rzecz „Otworzonego Krzyża“.

— Wiec w Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowem. W piątek w Dworku Zielonych Świątek, t. j. 8 czerwca, w Stow. Rzem. i Przem. odbędzie się dzień całości w imię „O polityce handlowej i przemysłowej w chwili bieżącej“. Przemawiać będzie ks. Sędzimir.

— Zebranie „Ożymy“ w poniedziałek, dn. 9 czerwca o godz. 3 pól po południu w lokalu przy Alei Nr. 87 odbędzie się miesięczne zebranie stowarzyszenia rękodzielników „Dawid i Ła“.

— Kursy instruktorów dla kierowników chorów i orkiestr wioślarskich. Iz Inwalidów Wydziału Oświaty pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P. organizuje w Warszawie Towarzystwo Muzyczne 6 dnio we kursy instruktorów, które obejmą wykład następujące: zasady muzyki, solfeggia, budowa akordów, instrumentacja, sztuka, chóry kołowe, chóry świeckie, prowadzenie orkiestry i t. p.

Wykłady poparte będą demonstracjami wosorowych chorów i orkiestr. Kursy rozpoczyna się 20 czerwca. Za pisy przyjmuje Kancelaria Towarzystwa Muzycznego ul. Sienkiewicza nr. 8. Czesne wynosi 10 mk.

— Wywiezienie do Zielonego Potoka. Zarząd miejscowego oddziału Towarzystwa Krajowego w Zielone Świątki t. j. 8 i 9 czerwca urządza dwudniową wywiezienie do Zielonego Potoka.

Wyjazd w niedzielę 8 o godz. 6 i pół rano a dworca wiedeńskiego, powrót w poniedziałek 9 o g. 9 i pół wieczorem.

Wywiezienie ma zapewniony nocleg i będzie korzystać z powyższych udogodnień aprowizacyjnych. Punkt zboru na dworcu kolejowym. Zapisy przyjmują członkowie zarządu pp. M. Starzyńska, inż. S.

Kontkiewicz, S. Maroik i E. Sojeczki.

O listny udział członków i gości zarząd prosi usilnie.

Drzewo zamiast węgla.

Miejski Wydział aprowizacyjny zakupił większe ilości drzewa w okolicach Ostrowa i Herbów, które wydawane będzie ludności zamiast węgla. Ze względu na brak taboru kołowego sprowadzenie drzewa napotyka na duże trudności. W porozumieniu z inspektorem ruchu Wydział aprowizacyjny wystąpił do ministerstwa aprowizacji, w celu wydania odpowiedniego zezwolenia na podstatwie specjalnych wagonów do nalażowania zakupionego drzewa.

— W sprawie sprzedaży chleba. Wydział Apropowizacyjny wrędził, iż z listy opieczonych 83 piekarń w dniu 15 maja, było chrześcijańskich 22, żydowskich 61 — z której tej listy zgłosiła zgodę na wyjęcie chleba po cenie ustanowionej mk. 1.20 f, tylko 2 piekarnie chrześcijańskie, żydowskich natomiast 45 piekarń i w tym piekarniach sprzedawany jest obecnie chleb pszarnkowy.

— Godny przykład patriotyzmu włościan. Niedawno pisaliśmy o ofiarności włościan gm. Grabówka na rzecz wojska polskiego, obecnie mamy nowy przykład patriotyzmu włościan tejże gminy. Od wójta gminy otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie następujące wzmianki:

„Na mocy decyzji zebrania gminnego i upoważnienia przez sołtysów wzywam mieszkańców gminy Grabówka, przagnęcej własności naszej ojczyzny wziąć udział w włościanach Drużny Bartoszewskich odbyć się mających w Grabówce. — Sądzę, że wszystkim leży w obowiązku obrona naszej Ojczyzny i przez to zebranie z kosami będzie bardzo liczne.

Upraszam się o przybycie punktualnie w poniedziałek 9 bm. o godz. 10 rano oraz zebranie się z sobą jednodniową żywność. — W kapłej grabowskiej będzie zamówione nabożeństwo, które odbędzie się tegoż dnia o godz. 10 rano“.

— Zapisy na pożyczkę państwową. Zapisy na 5 proc. obligi skarbu polsk. w Banku Handlowym w Warszawie oddział w Częstochowie w d. 2 | 6 1919 roku: 6 osób miejscowych rb. 4300, mk. 15,000, kor. — i 4 osób samiejscowych rb. 22,600, mk. —, kor. —. Razem rb. 22,600, mk. 15,000, kor. —.

— Zbiórki na Biły Krzyż. Za sprzedaż bilety na koncert w parku Staszica zebrano na rzecz Białego Krzyża 235 mk. 88 f.

Ks. Gorzykowski, proboszcz parafii Danków zebrał na rzecz tejże instytucji mk. 749.50, rb. 29. — i kor. 18. —

— Podziękowanie. Zarząd częstochowski kolea polskiego Białego Krzyża składa gorące podziękowanie pp. W. Szudejko i W. Płodowskiewicz, za łaskawie ofiarowaną orkiestrę usonowską, która koncertowała w parku Staszica d. 24 | 5 1919 r.

— Otwarcie sklepu spółkowego w Parzymiechach. W d. 1 czerwca po sumie, wzięciane okolicznych wsi i mieszkańcy Parzymiech zebrali się przed domem, ubranym w zieloną, nad balkonem którego widniał napis: „Pobłogosław nam Państwo i Stowarzyszenie Spożywcze Parzymiech“, w celu wzięcia udziału w uroczystości otwarcia i poświęcenia tej nowopowstającej kooperatywy.

Po przebiegu wstęgi, zagradzają-

cej wejście i po dokonaniu obrządku poświęcenia przez miejscowego księdza proboszcza Zaborskiego, orkiestra miejscowej strazy ogniowej zagrała marszka Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Po zagajeniu zebrania w krótkim przemówieniu przez administratora dóbr p. Łukowskiego, instruktor p. Józef Dobosz z Częstochowy objaśnił zebranych o celach i korzyściach powstających Kooperatywy, dając rady i wskazówki, a następnie życząc w słowach serdecznych powodzenia.

Na zakończenie p. Łukowski w gorących i serdecznych słowach zachęcał do zapisów do Stowarzyszenia. Przebieg uroczystości był nader podniosły. Niejednemu z obecnych i radości zakryła się w oku, patrzano na setki zebranych włościan, ich żon i córek w strojach barwnych wiewskich.

Do otwarcia sklepu spółkowego przyczynił się głównie miejscowy administrator p. Łukowski, to też za inicjatywę i gorliwe zabieg! należą mu się słowa uznania i gorącej podzięk.

Z Rady Miejskiej.

W ub. czwartek o godz. 7 wieczorem odbyło się 12 te posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem d-ra Nowaka.

Po odczycaniu przez p. Włosinięskiego protokołu z dwu poprzednich sebrań, przewodniczący, korzystając z zebrania się kompletu radnych, zaproponował przed przystąpieniem do porządku obrad zakończyć dyskusję nad ostatnimi 4-ma punktami regulaminu. Rada waiosetk przewodniczącego go akceptowała z warunkiem poprzedniego rozpatrzenia nagłych waiosetk Magistratu.

Na wstępie przewodniczący odczytał reklamacje właścicieli kwaterografów w sprawie podatku i mk. od każdego zajętego miejsca. Po krótkiej dyskusji Rada na waiosetk Magistratu zgodziła się na pobranie do 1 września po 50 fen. od zajętego krzesła. Ponieważ radni nie mogli dojść do porozumienia w sprawie podwyżki miejsc, uwzględnienie reklamacji przekazano Magistratowi.

Uchwały dotyczące normy opłat kwaterunkowych są uprzednie i lat niemal jednogłośnie akceptowano, wbrew opozycyjnym wywodom r. Mi-slorowskiego.

Wniosek Magistratu w sprawie etatu dla urzędników rozpatrywano na posiedzeniu tajnem, po uprzednim wyproszeniu publiczności z galerii.

Po wyczerpaniu wniosków nagłych Magistratu przystąpiono zgodnie z uchwałą, powziętą na wstępie obrad, do rozpatrzenia ostatnich punktów regulaminu Rady miejskiej.

Po uchwaleniu ostatnich artykułów z poprawkami r. Hlaski postanowiono cały regulamin odczytać i przyjąć na następnym posiedzeniu.

Na zakończenie r. Hlasko zdał obszerniejsze sprawozdanie ze zjazdu w sprawie budowy kolei Częstochowa—Włocławek, poczem przyjęto wniosek asygnowania 1000 mk. na koszt organizacyjny, pozostające w związku ze sprawą powyższą.

Napad bandytów.

We wsi Mykanów w tych dniach napadło 2 uzbrojonych w rewolwery bandytów na gospodarza Stanisława Świącia, którego rabowano 400 rb. gotówka, kilkanaście lokai płótna swojej roboty oraz kilka ubrań i bielizny. Bandyci po dokonaniu rabunku zniknęli w ciemnościach nocy. Śledstwo za złoścynami prowadzi policja komunalna na pow. częstochowski.

Hallerczyki.

Hallerczyki suchy — ahwaty
 Czy to biedny, czy bogaty
 Niosą dumnie swoje twarze,
 Jak żołnierski honor kaze.
 Choć na obecny świat byli
 Brałmi swymi nie wżgardzili
 Wielkoludów postać mają,
 Lecz w nich serce polskie drgają
 Z wolnej Francji oni idą
 Polska ich nie strasy biedą!
 Na otzaru swej Ojczyzny
 Ziołań chętnie krew i blizny.
 Cicho oprawnie się mustrują,
 Bohatersko zaś woluja!
 W imię Polski, w imię Boga,
 Młocą dziełnie, młocą wroga!

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje codziennie godz. 8-11, 3-7,
 wieczorem.
 w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5
 (Piękna 5) I-sze piętro. 754—

Sprzedaż chleba.

Wydział Apropowizacyjny Magistratu m. Częstochowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 7-go czerwca r. b. będzie sprzedawany chleb pszarnkowy po 1 mk. 20 fen. za funt w następujących piekarniach:

- 1) Lewandowski Stanisław, Wieluńska 52 | 260 bochenków.
- 2) Gryglewski Stanisław Kościuszki, 46. 180 bochenków.
- 3) Buczkowski Cyprjan Stradomska 40. 130 bochenków.

Wydział Apropowizacyjny.

Tabela nieurzędowa

wygranych VI Loterii Klasowej Rady Główniej Opiekuńczej.

W 3-im dniu ciągnięcia 5 klasy główne wygrane padły na numery następujące:

- Mk. 15,000 na N. r. 48320.
- Mk. 10,000 na N. r. 12566.
- Mk. 5,000 na N. r. 9182 18314 19438 24888 80367.
- Mk. 1,500 na N. r. 4677 19413 15319 26110 42831.
- Mk. 1,000 na N. r. 18066 28307 37220.
- Mk. 800 na N. r. 8064 | 5473 12863 19789 14650 19203 20784 21849 38467 36831 30227 31999 34647 33384 44451 45311 47256.
- Mk. 400 na N. r. 2286 2491 8855 5637 6877 7979 10629 10868 13921 15841 15941 17867 19972 20615 20819 21055 22891 27349 27418 28128 20868 30893 32886 32912 38711 84015 83978 39827 42854 44898 45980 46346 48749.

Ostatnie wiadomości.

Trąmpczyński ponownie marszałkiem.

Warszawa, 6 | 6. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Trąmpczyński został ponownie obwołany marszałkiem Sejmu. Otrzymał on 188 głosów, przeciw 109, oddanych na Stolarskiego.

Warunki Ententy są sprawiedliwe.

Paryz. W rozmowie prywatnej prezydent Wilson powiedział:

Przyznaje, że warunki pokojowe są dla Niemców bardzo ciężkie. O tyle ciężkie, iż uważają nas za niełitościwych.

Lecz zupełnie wystarcza zwiędzić prowincje francuskie, okupowane przez Niemców, zaborczy ich szatańską robotę niezwoleńską, żeby się przekonać, że warunki pokoju są bardzo względne.

Podytowane one zostały bynajmniej nie żadną zemstą, lecz jedynie nacją odškodowania i uniemożliwienia na przyszłość takiego barbarzyństwa.

Ustąpienie ministra Hąci.

Warszawa — Minister handlu i przemysłu p. Hąci ustępuje ze swego stanowiska. Fakt ten nie ma nic wspólnego z pogłoskami o zmianach gabinetowych, jakie obiegają w prasie.

Wobec zmianek, które ukazały się w prasie o podaniu się do dymisji ministra aprowizacji, wydział prawny ministerstwa aprowizacji komunikuje, iż podanie się p. ministra do dymisji nie jest spowodowane „fragmentami polityki zagranicznej państwa“.

Czesi wycofują się ze Śląska.

Cieszyn. — Robotnik Śląski gawęta, wychodząca we Frystatie, donosi że Czesi wycofują swe wojska ze Śląska, żołnierze jedni niechaj tu nie wyjeżdżają; przy wstąpieniu do wagonów w Karwinie żołnierze czescy wypisali na wagonach: „Śmierć czeka nasz batalion“.

Kupujmy Pożyczkę Państwową.

Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji № 19

Program od Soboty 7 Czerwca r. b. i dni następných.

Dla dzieci wejście
wzbronione.

SENSACJA!

„Książę Oboleński”

[Aktualny dramat w 6-ciu dużych częściach.

Rzecz dzieje się w Cytadeli Petropawłowskiej, w katorgach syberyjskich i w majątku naczelnika Ochrony.

Oryginalne tańce czerkiesów przyboconej rotty cesarskiej.
Nadzwyczajne efekty sceniczne.

Muzyka Oktet Artystyczny pod dyr. p. JERZEGO BURSIKA
b. dyr. Orkiestry w Zakopanem.

Ceny miejsc zwykłe.

Bufet cukierniczy na miejscu.

Teatr „POLONIA” w ogrodzie „Apollo” ul. Panny Marji № 12.

Program od Soboty 7 Czerwca r. b. i dni następných.

Pierwszy obraz sezonu 1918 | 19 r.

Zuzanna Grandais

w wytwornej sztuce w 5-ciu aktach

Midinnette Modystka

NAD PROGRAM:

Ostatni Dziennik Pathe

i najnowsze mody w Paryżu.

Pierwsze konkursy hipiczne wojsk jazdy polskiej
w parku Sobieskiego w Warszawie dnia 25 maja 1919 r.

Muzyka: Sekstet Artystyczny. — Ceny miejsc zwykłe.

Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji 27.

PROGRAM:

od piątku 6 do niedzieli 8
Czerwca

Dla dzieci wejście

wzbronione

Bufet cukierniczy przy teatrze.

Ofiary przesądów.

Wybitny dramat życiowy w 6-ciu aktach.

Osoby główne:

Minister Dregall.
Prokurator Chryzander.
Marta Bellina.

Prezes sądu.
Wega, jego córka.
Spinegg, właściciel fabryki.

DOKTOR Józef Kluczewski

b. ordynator uniw. ginekologicznej Kliniki
w Kasaniu.

choroby wewnętrzne i kobiece.

przyjmuje:

ul. Panny Marji 52, od godz. 5-7 wiecz.

DOKTOR MED. E. Petrykat

b. lekarz Kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne
i mocznikowe

przyjmuje od 10-1 rano i od 3-6 godz. wiecz.
w Częstochowie.

ul. Szkolna № 6, I piętro

Lekarz-Dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10

Przyjmuje codz. od 9-1 i 8-7 w.

lekarz dentysta

E. SZAJNWEKSLER

ul. P. Marji (I Aleja) № 1.

przyjmuje od 10-1 i od 3-6 p.p.

w Niedzielę od 10-12.

KE FIR

w abonamencie z wyborowego mleka jedno
i dwudniowy z odstawa do domu poleca
apteka B. Bystydzieńskiego, Krakowska 38
telefon 33,

Zamówienie można również zgłaszać w
apt. W go Dra Monikowskiego I Aleja. 14

Niezawodny środek przeciwko
duszności, kaszlowi, katarom i zapaleniom oskrzeli

„Granulki Russyana”

(Granules sulphuris aurati benzolati)

0624-

wybitny lekcz. farm. „P. owalski” Warszawa.

Cena pudełka Mk. 5.— Sprzedaż w aptek. i apt. apt.— Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Poboczny zarobek

w każdej wsi, osadzie i miasteczku, bez względu na rodzaj zajęcia, może sobie każdy bez
żadnego ryzyka zapewnić, rozpowszechniając artykuł codziennej potrzeby. Proby wysyłam
po otrzymaniu Mk. 1.75 markami pocztowymi. Oferty: Powozeczno Biuro Ogłoszeń sub J. G.

DOKTOR

W. KAHL

Choroby wewnętrzne i kobiece
przyjmuje od 1 do 4.
Szkolna 5 m. 4.

Cennik na wyroby masarskie.

Kielbasa wycieczna 6 mk. za funt, Kiel
basa serdelka 6 mk. za funt, Kielbasa
krakowska 7 mk. za funt, Słonina i sa-
dło 7 mk. za funt, Smalec topiony 8 mk.
za funt, Schab 5 mk. za funt, mięso wie-
przowe 4 za funt.

Wydział Apropowizacyjny.

Dr. med.

N. Neufeldówna

Choroby dziecięce i wewnętrzne
przyjmuje oddzielnie od 3/4 do 6/4, po pol.
I Aleja nr 10, I piętro

Kupuj każdą ilość Cukru
Fabryka Cukrów Mleczylowa Webers
II Aleja № 29.

W niedzielę d. 8. Czerwca 1919 r.
w sali przy ul. Kościuszki Nr. 5 o godz.
2 p. p. odbędzie się zebranie Czeladzi Ma-
sarskich.

O czym zawiadamia

Zarząd.

Ogłoszenie.

Urząd Walki z lichwą i spekulacją Od-
dział w Częstochowie stosownie do ogło-
szonego dnia 28 kwietnia 1919 roku roz-
porządzenia, komunikuje restauracjom, szyn-
kom winiarnicom, kawiarnikom, jedłodajnicom
taniom kuchniom, wędliniarniom ze spo-
życiem na miejscu, cukiernikom, barom, bu-
fietom, pensjonatom, że od dnia 1 czerwca
r. b. cenniki należy nadsyłać tylko co 1
i 15-go każdego miesiąca.

Jeżeli ceny wyliczone w ostatnim cen-
niku pozostały nieremienione, wystarczą za
wiadomości o tem powyższy Urząd Kartą
Korespondencyjną.

Naczelnik Oddz. Urzędu Walki z Lichwą
i Spekulacją w Częstochowie
I. Sokolowski.

U pani Szejkwowej I-sza Aleja
4 w podwórzu można nabyć róż-
ne materiały w resztkach na let-
nie sukienki i bluzki również jest
etamina biała gładka tania.

Cukru

kupuj każdą ilość najlepiej płacę Fabryka Cu-
krów Kościuski 19.

SKŁAD MEBLI żelaznych i drewnianych

Edwarda Kindermana
ul. Kościuski Nr. 28 (dom wł.)
POLECZA: łóżka, szafy, stoły, krzesła (od 15 Mk. za szt.
kredensy, biurka, umywalki, wózki dziecięce, rowerk
i t. p. Odbierano mebli żelaznych.

Zakłady fryzjerskie

w pierwszy dzień Zielonych świąt bę-
zamknięte.

Wypredaż

mebli, maszyn do szycia i różnych rzecz-
III Aleja 50. także zawiadania się iż rzecz-
pozostawione w komisji o ile są niesprzedane
muszą być do 1-go lipca r. b. zabrane.

Koks Znalezione
dla kowalów do sprzedania
Wiel. Rynek 55 Józef
Gül. 1896-1898-
tem kosztów ogłoszeń

Zgubiono
kw. t. lombarda kraj. Poś.
Osmędn. Nr. 47405.
1898-

Znalezione
pędzel odebrać można
w Adm. Gońca za zwro-
tem kosztów ogłoszenia

Zgubiono
paszport niem. wyd. na
nazwisko Helgott Marji
i familijny na nazwisko
Helgottów.

Sklep
z mieszaniem do wy-
najęcia Ciempla Nr. 33
1890-

Zgubiono
paszport niem. wyd. na
nazwisko Jakoba Szlamy
Fuka.

Para koni
do sprzedania Krako-
wka 15. 1892-

Zgubiono
paszport niem. wyd. na
nazwisko Marji Roter-
skiej.

Zgubiono
paszport niem. wyd. na
nazwisko Izaaka Lieber-
mana.

Do
wydzierżawienia 1 mor-
ga ziemi ornej zadanej
do sadzenia kapusty
Wład. Ost. Grosz ul.
Krakowska 24 u P.
Landstecka.

Potrzebna
panna do szycia Dzwig-
na II Aleja 37. 0785-

Zgubiono
paszport niem. wyd. na
nazwisko Feliksy Boro-
wieckiej. 125

Bezcki
po oleju maszynowym
oilindrowym, smarze
votta i smole w większ-
partii do sprzedania. Za-
pytania kierować do
wierz. skrzynka po-
towa Nr. 11.

Pomarancze
Nitej kosztu w kół-
kości sprzedaży fabry-
biakopów P. Micho-
III Aleja 54.

Kierownik literacki Jan Barylski.